Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 87. Lwów, Niedziela dnia 15. Kwietnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 12.500 Mkp., z dostawą do domu 13.000 Mkp., z przesyłką w Polsce 13.000 Mkp., w innych państwach 16.000 Mkp.

CENA NUMERU 500 Mkp.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Idziemy naprzód, czy wstecz?

Pytanie to dla lekkomyślnych bezprzedmiotowe, dla przewidujących niepokojące. Pytanie takie zadał sobie naród tak trzeźwy, jak Niemcy. Jeden z najpoważniejszych dzienników niemieckich rozpisał nawet ankietę na ten temat i wezwał najbystrzejsze umysły do wyrażenia swego punktu widzenia. Odpowiedzi były bardzo znamienne. — Jedni widzieli przyszłość narodu w dorastającej młodzieży i na nią chcieli zwrócić uwagę społeczeństwa, inni z bólem serca zauważyli, że jeżeli naród nie zaniecha bezwzględnego kultu dla wszystkiego, co trąci handlem i przemysłem, grozi mu utrata jego własnej duszy. Rozwój bowiem gospodarczy kosmopolityzuje umysły, a zabija ideały narodowe, które rozpływają się i giną w... międzynarodówce.

Jeżeli podobne pytanie zwrócimy do nas samych, to bodaj czy nie ta sama odpowiedź wypadnie. Zajęci wojną i umacnianiem płynnych granic, wszystkie nasze rządy skierowały swoją uwagę w kierunku zapewnienia sobie niezależności ekonomicznej i wszystkie hekatomby złożono na ołtarzu wszechpotężnego Hermesa. Setki i tysiące miljardów pożarł nasz przemysł, inne setki tysięcy pochłonął handel, który bez namysłu i rachunku wywoził wszystko, co się wywieść dało z kraju. Wysiłki te nie były bez rezultatu. Odbudowano i postawiono prawie że na przedwojenną stopę przemysł, zaś wywozem nietylko zrównoważono, ale i przewyższono przywóz. Na tem polu dostaliśmy uznanie i pochwałę nawet z ust najwybitniejszych mężów i rządów Europy. Byłby to krok w każdym razie naprzód i z tego punktu widzenia postawione na czele pytanie okazałoby się bezprzedmiotowe.

Ale jest i odwrotna strona medalu. Co jest ważniejsze, czy rozwój gospodarczy, czy rozwój ducha? Najbardziej uświadomiony w swej misji dziejowej naród rzymski po wielkich podbojach w Afryce, Hiszpanji, Macedonji, Grecji i Azji, znalazł się nagle w pętach wielkiego handlu i przemysłu i po wieloletniej wojnie domowej stracił własną duszę. Myśmy nie robili podbojów, lecz odebraliśmy tylko część tego, co się od wieków należało, ale czy sam rozwój gospodarczy zdolen jest utrzymać w nieskazitelności duszę i świadomość misji dziejowej? Czy w chwili niebezpieczeństwa możemy liczyć na nasze liczne banki, domy towarowe i akcyjne przedsiębiorstwa? Niebezpieczeństwo bolszewickie pokazało, że nie. Duch oporu, żywiołowy odruch honoru narodowego wyszedł niestety z innej strony, ze strony tej, która wypieściła niepodległość, która bohaterstwem i męczeństwem zapaliła masy i pociągnęła do czynu.

Była to inteligencja, ta sama inteligencja, której systematyczny pogrom trwa od lat czterech bezustannie. Omal, że jej nie wytępiono zupełnie. Rozbitki bronią jeszcze wież Alpuhary po bibljotekach, pracowniach naukowych, uniwersytetach, szkołach, biurach rządowych i redakcyjnych. Od czasu do czasu słychać jęki płynące z wszechnic, z towarzystw naukowych, placówek społecznych,

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Stanowisko rządu Sikorskiego zapewnione.

Rekonstrukcja gabinetu — w przyszłym tygodniu.

OBRADY KLUBU P. S. L. NIE DOPROWADZIŁY DO CELU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Zarządzone na wczoraj posiedzenie zarządu stronnictwa i prezydjum klubu PSL. odbyło się o godz. 13. Na posiedzeniu tem prez. Witos złożył relację z narad krakowskich, a następnie rozwinęła się ogólna dyskusja polityczna, która jednak nie doprowadziła do żadnych wniosków i uchwał.

W związku z tem posiedzeniem, oraz naradami, jakie się odbyły w klubach Chjeny, w kuluarach sejmowych utrzymywano, że wszelkie przypuszczenia o jakichś poważniejszych konsekwencjach narad krakowskich należy uważać za nierealne. Panuje również przekonanie, że rząd Sikorskiego, który prawdopodobnie w końcu przyszłego tygodnia rozpocznie częściową rekonstrukcję gabinetu, ma swe stanowisko zupełnie zapewnione.

W związku z tą sytuacją zaznaczyć należy, że w czasie konferencji czwartkowej premiera z prezydentem Polski omówiono najaktualniejsze sprawy polityczne i osiągnięto zupełną zgodność poglądów. Wczoraj premier Sikorski miał odbyć drugą konferencję z prezydentem Wojciechowskim, jednak prezydent wyjechał do Spały po chorą żonę. Dziś należy się spodziewać, po jego powrocie, pierwszych decyzji co do rekonstrukcji gabinetu, która wedle ogólnego przekonania zacznie się od nominacji ministra rolnictwa.

O kredyt budowlany.

Ministerstwo skarbu zamierza emitować listy zastawne.

Warszawa. (AW.) W ministerstwie skarbu odbyły się narady z udziałem przedstawicieli towarzystw kredytowych na temat wypuszczenia listów zastawnych, celem ożywienia kredytu długoterminowego na finansowanie ruchu budowlanego w miastach i na wsi, a w szczególności odbudowy rolnictwa kresowego. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z towarzystwami kredytowymi przystąpi wkrótce do opracowania konkretnych projektów.

Odcinek powieściowy KURJERA LWOWSKIEGO

W jutrzejszym numerze rozpoczynamy druk nigdzie dotąd nie ogłoszonej **najnowszej powieści z XVII. wieku** znakomitego powieściopisarza

WŁADYSŁAWA ORKANA

pt.: „Kostka Napierski"

błagające o pomoc. Najzasłużeńsi uczeni i społecznicy umierają w szpitalach powszechnych, — jedna czwarta dzieci inteligencji zarażona jest gruźlicą, reszta w łachmanach przewija się po ulicach, stając się pośmiewiskiem wzbogaconych handeleśów. Jedyna szkoła wychowawcza dla społeczeństwa starszego i szerokich mas — prasa, ognisko najruchliwszego mózgu, najbardziej żywa i produktywna kuźnia ideałów, walczy rozpaczliwie o własną egzystencję. Ma do wyboru, albo zniżyć lot i oddać swe siły na zadowolenie pierwotnych instynktów najbardziej zdemoralizowanej masy, albo zaprzedać się w niewolę tego lub owego potentata finansowego i stawać na jego rozkazy wbrew własnemu przekonaniu, wbrew własnej duszy. Czy w tym kierunku poszliśmy naprzód? Nie. Zupełnie stanowczo wstecz!

Dzisiejszy rozwój ekonomiczny i jego instytucje noszą charakter wybitnie międzynarodowy, albowiem wszystkie one bez względu na narodowość i przynależność państwową mają istotny swój cel jeden. Celem tym jest materjalny zysk. Istota rozwoju duchowego narodu ma cechę swoistą, trwały pierwiastek nierozpuszczalny ani w kwasie partyjnym ani w sosie międzynarodowym. Celem jego jest uszlachetnianie właściwości narodowych, wydobywanie z jego duszy nowych twórczych sił, stwarzanie własnego kapitału duchowego dla przyszłych pokoleń. W jego warsztatach nie spekuluje się na nędzy i głupocie, nie pobiera się wysokich dywidend, nie nabywa się wysokowartościowych dewiz dla skarbu państwa, słowem w warsztatach rozwoju duchowego nie pracuje się dla... interesu materjalnego.

A jednak, jeżeli państwo stojące dziś silnie na własnych nogach nie skieruje swej uwagi na podniesienie stanu materjalnego nauki i inteligencji, może stracić własną rację bytu. Rozwój ekonomiczny może zbudować bardzo silne ciało, ale rozwój duchowy musi dać duszę, charakter i zapas idei na przyszłość. Nie Bismarcki, Stinnesy i Thysseny stworzyły potęgę Niemiec, ale Goethe, Schillery, Nitsche itp. wielkie duchy, które wyrosły z żywej kwitnącej duszy niemieckiej. Niepodległą Polskę stworzyły nie Szczroszewscy, Rudzcy, Grohmany, Lewiatany itp., ale Mickiewicze, Słowaccy, Sienkiewicze, Prusy i Brzozowscy. Oni rodzili legjony, oni pchnęli młodzież do obrony Lwowa i Warszawy, oni zdobyli Poznań i oni odparli niebezpieczeństwo ze wschodu. Czyny narodowe nie rodzą się w fabrykach, bankach i towarzystwach akcyjnych, lecz w szkołach, literaturze, prasie i ogniskach naukowych. O tem nie wolno ani na chwilę zapomnieć.

W świetle obecnych stosunków pytanie czy idziemy naprzód, czy wstecz, jest bardzo niepokojące. Znajdujemy się w tym stanie psychicznym, który przeżywają dzisiejsze Niemcy, gdzie pogrom inteligencji sroży się podobnie jak u nas. Jedna jest rzecz tylko pocieszająca. Niemcy przeszły przez okres potęgi i chwały, a my przez okres niewoli i hańby. Ale za to wyrasta przed młodem państwem stokroć pilniejszy obowiązek, by pod wpływem międzynarodowego handlowo-przemysłowego wiatru, nie zamroziły zrywającego się do lotu ducha buchalteryjnym sknerstwem i kupiecką ciasnotą myśli kulturalnego horyzontu.

Najwyższy więc czas odpowiedzieć sobie na to pytanie szczerze i samokrytycznie. Trzeba raz nareszcie przystąpić do odbudowy warsztatów ducha polskiego i ludziom poświęcającym pracy naukowej, literackiej, pedagogicznej, publicystycznej — zapewnić potrzebną do pracy egzystencję.

Tylko po spełnieniu tego warunku powiedzieć sobie możemy, że idziemy naprzód i nie cofamy się wstecz. **I. Kardasz.**

Przegląd światowy.

ZAOSTRZENIE KONFLIKTU ANGLO-BOLSZEWICKIEGO.

(Pat.). „Daily Telegr." stwierdza, że konflikt angielsko-sowiecki w sprawie angielskich statków rybackich zaostrzył się. Sowiety zabraniają dokonywać połowu na przestrzeni 12 mil morskich od brzegów, podczas gdy układy międzynarodowe uznają za wody terytorjalne tylko przestrzeń wodną oddaloną trzy mile od brzegów. Statek „Sames Johnson" jest czwartym statkiem skonfiskowanym przez sowiety. Statek „Gagneta" zatonął wraz z całą załogą z powodu niezręczności pilota sowieckiego. Jako odszkodowanie za 7 marynarzy, którzy zginęli, ofiarują sowiety sumę pieniężną, równającą się 12 funtom. Wszelkie protesty pozostały bez skutku. „D. T." donosi również, że sowiety prowadzą w dalszym ciągu gwałtowną propagandę przeciw konwencji handlowej z Anglją.

FINANSISTA AMERYKANSKI O OKUPACJI RUHR.

(j) P. Clarence W. Barron redaktor „Journal de Wall Strett" i „Boston News Bureau" oraz innych pism finansowych, oświadczył w wywiadzie z „New Jork Tribune", że jedyną winą Francji jest zbyt długie zwlekanie z okupacją Ruhr. Należało to uczynić wcześnie, Amerykanie i Anglicy powinni Francji zostawić swobodę działania. Niemcy nie mają żadnego usprawiedliwienia na dobrowolne przygotowanie bankructwa. Niemcy popełniają samobójstwo. Francja zostanie w Ruhrze dłużej niż ktokolwiek przypuszcza, gdyż posiada siłę potrzebną, aby sprostać wszystkim ewentualnościom bez uciekania się do obcej pomocy. Utrzymanie zaś żołnierzy nad Renem nie kosztuje więcej niż utrzymanie ich w garnizonach.

REWIZJA KOMUNIZMU?

(j) „Prawda" moskiewska zajmuje się, gorąco przyszłym kongresem komunistycznym, który ma się odbyć pod hasłem: rewizji leninizmu. Leninowi zarzucają odstępstwo od zasad komunizmu i stałe posuwanie partji po pochyłej oppurtunizmu, zarzucają mu dążność do dopuszczenia innych partji do rządów i odwoływanie się do kompetencji „burżujów". Komuniści pragną zachować monopol, władzy i kontroli ekonomicznej i dlatego wyrzekają się śmiertelnego grzechu Lenina. Na czele tej opozycji stoi ks. Oboleński komisarz rolnictwa, niegdyś najświetniejszy zwolennik Lenina. W obronie leninizmu występuje Kamieniew, który wykazuje, że opozycja doprowadzi tylko do zbuntowania robotników przeciw państwu sowieckiemu i jest jedynie narzędziem reakcji. Sam jednak przyznaje, że pewne zmiany systemu są konieczne zwłaszcza w łonie WCIKa i Rady komisarzy.

DOKTRYNA MONROEGO.

(j) Kongres panamerykański zastanawiał się nad projektem kodeksu międzynarodowego, do którego wejść miałyby rozszerzone zasady Monroego. Kongres ma zamiar zaprosić Europę by zechciała przyjąć ten kodeks, który w ten sposób stałby się wszechświatowym. Stany Zjednoczone nie chciałyby oddzielać się od innych kontynentów osobnemi prawami.

PROTEST PRZECIW EKSCESOM ANTI-ESTOŃSKIM W PETERSBURGU.

Ryga. (Pat.). Z Rewla donoszą: Rząd estoński wystąpił w przesłanej rządowi rosyjskiemu nocie z energicznym protestem przeciw pogwałceniu eksterytorjalności konsulatu estońskiego w Petersburgu. Po opisaniu wszystkich okoliczności, wśród jakich wydarzyły się ekscesy przed konsulatem, podkreśla nota, że ekscesy te były z góry uplanowane i przygotowane i nie mogą być przedstawiane jako wynik żywiołowej akcji mas.

JÓZEF JEDLICZ.

WŁADYSŁAW ORKAN

Z POWODU NOWEGO WYDANIA „POMORU" *).

Wśród niezliczonych powieści i nowel współczesnych, nastrojonych aż do znudzenia na stereotypowy, wiecznie ten sam ton przeżyć powieściowych, mniej lub więcej konwencjonalnych i schlebiających modzie, mniej lub więcej literacko stylizowanych i natchnionych przez snobizm wielkomiejski, mniej lub więcej erotycznych i sensacyjnych — każda książka Władysława Orkana uderza tonem bezwzględnie odrębnym, własnym, jedynym w swoim rodzaju. W pośród zgiełku i chaosu snobizmu, panoszącego się dziś wszechwładnie na targowiskach literackich, tego snobizmu tryumfalnego, który — opętany psychozą egzotyczno-naśladowczą — łowi dziecinnie i krzykliwie po wszystkich śmietniskach obcych kultur dziwaczne rupiecie i błyskotki, stawiając kwestję naszej własnej, oryginalnej twórczości w punkcie wręcz beznadziejnym, gdyż odwraca wzrok duszy zbiorowej od jej własnych spraw i zagadnień, od jej rodzimych głębi i tajni nieuchwytnych, od jej swoistych, nieogarnionych możliwości rozwojowych — twórczość Orkana działa, jak rzeźwiący lek otuchy, jak pewna ostoja wiary w przyszłość naszej kultury. Twórczość ta jest zadatkiem i — w pewnej mierze — drogowskazem w kierunku owej przyszłej, wielkiej, prawdziwie swoistej i oryginalnej twórczości polskiej, która — wierzymy święcie — niewątpliwie narodzi się i rozkwitnie bujnie w wolnej Polsce i zdolna będzie zaimponować Europie. Albowiem Europa natarczywie domaga się od nas, woła do nas nie o snobiczno-naśladowczy szych, nie o kradzione błyskotki, nie o wirtuozowskie nawet imitacje, ale o szczery krzyk, dobyty naprawdę z głębi i tajni własnej duszy, wydarty z gorących trzewi własnego pulsującego życia — jakieby ono było! — wyłoniony szczerze z głębokich pokładów swoistego bytu plemiennego i narodowego. Tylko taki krzyk Europa usłyszy, tylko taka twórczość wzbudzi respekt i żywy interes i zdolna będzie wybić się i zatryumfować na wielkiej arenie świata — wszystkie pożyczane błyskotki i imitacje, nawet mistrzowskie, rozpłyną się bez śladu w zbanalizowanem tle kosmopolitycznem...

Otóż każdy utwór Orkana ma coś z tego krzyku, przemawia głosem szczerej poezji i swoistości twórczej, jest objawieniem głębi serdecznej i bezwzględnej prawdy przeżyć. Prawda, że ten znakomity pisarz, rodowity „syn ziemi", ma w pewnej mierze ułatwione zadanie: ma on własną swą dziedzinę twórczą, swą ziemię duchową, swój świat podkarpacki, w którym żyje, kocha i marzy, cierpi, tęskni i pragnie życiem całej ludzkości, dawnej i współczesnej. Ale jest bezsprzeczną, wielką zasługą Orkana — jego własną krwawicą i znamieniem mocnego charakteru — że nie legł wabnym pokusom szychu kosmopolitycznego, że na tej swej ziemi duchowej ostał się niezłomnie i, co więcej, rzetelnym trudem dorąbał się własnego kształtu i stylu twórczego. I ziemia ta i świat ten podkarpacki wywdzięcza mu się godnie i „szepce mu tajemnice, odsłania dziwy-przedziwy, wprowadza go w zaczarowane królestwo swych piękności, zwykłemu oku zgoła niedostępnych, w państwo „poezji najprawdziwszej..." Niewątpliwie też dzięki tym, do głębi swoistym wartościom, bezpośrednio wyrosłym z wnętrza duszy i rodzimego żywiołu, twórczość Orkana taki wzbudziła podziw w Stanisławie Brzozowskim, krytyku-filozofie o przedziwnie głębokim, naprawdę europejskim uchwycie ideowym. W swej „Legendzie Młodej Polski" Brzozowski tak charakteryzuje Orkana (przytaczamy tylko skąpe okruchy):

„Mało istnieje poetów o tak klasycznie przejrzystym typie rozwoju twórczego, jak Władysław Orkan... Jego artystyczne ja wyrosło w tym świecie: znalazł go on w sobie samą siłą artystycznej anamnezy. Dusza jego to właśnie ten skrawek ziemi z jego ludźmi; i z tego świata wydobył Orkan formy swej osobistej myśli. Gdy chce on sobie odpowiedzieć na pytanie, czem jest śmierć i życie człowieka: cisną mu się tu zrodzone obrazy"... „U Orkana widzimy rodzenie się duszy w chatach. Czytając go, pojmuje się powstawanie ludowej poezji, ludowych przysłowi: dusze jego postaci są zawsze głęboko zindywidualizowane i nie ulega on pokusie stylizowania ich na prostotę"... — jak niektórzy pisarze, odtwarzający życie ludu... „Wieczyste zagadnienie zła i dobra, miłości i śmierci wcielają się tu w żywe kształty — i właśnie dlatego, że świat Orkanowski jest jego światem, własną jego treścią, nie może dla artystycznego efektu wyprzeć się swego głębokiego bólu, grozy, jakie go zdejmują na myśl, co jutro przyniesie tej jego najbliższej, najpierwszej ojczyźnie. Nie zapomina on w niej o wszechświatowym tragizmie, lecz wziąwszy ją w serce, szuka dla niej dróg i przyszłości w żelaznym świecie"...

Istotnie, książki Orkana nie przynoszą tylko „obrazów z życia ludu" — w jego twórczości du-

*) Nakład „Lektora", Lwów 1923

Rozłam między Angorą i Moskwą i przyjaźń turecko-angielska.

Odmówienie przywilejów dyplomatycznych — handlowemu przedstawicielowi Moskwy przez Turcję, jest poważnym etapem na drodze nieporozumienia rosyjsko-tureckiego, które od czasu konferencji lozańskiej stale wzrasta. Oba państwa wiążąc się przymierzem, miały cel ściśle określony: Rosja chciała z pomocą tureckich bagnetów pozyskać Wschód dla komunizmu i podnieść go przeciw Zachodowi, aby zwalczyć W. Mocarstwa, a zwłaszcza Anglję zarówno w Europie jak w Azji, — Turcja, wyzyskać chciała grozę bolszewicką, zawierając pokój z Europą. Jednak już w Lozannie zarysowało się pęknięcie. Ismet basza nie myślał marnować energji w obronie tezy rosyjskiej w sprawie cieśnin, cała zaś czerwona Rosja oburzała się na Turcję, za jej konszachty z kapitalizmem zachodnim. Moskwa usiłowała napróżno zdyskredytować Ismet paszę w Angorze. Turcja objawiając zamiar przystąpienia do Ligi Narodów, wyrzekała się tem samem Moskwy. Wogóle dążność do uniezależnienia się od Moskwy, dawała się stale odczuwać w Turcji. Dwa były źródła rozłamu. Pierwsze, to rusyfikacyjna polityka Moskwy na Kaukazie, gdzie nacjonalizm czerwonych władców okazał się bardzo ciężki dla pobratymców tureckich z Dagestanu, których dążenia niepodległościowe zyskiwały zawsze w Turcji wielu zwolenników. Turcja nie uznała włączenia Transkaukazji do Rosji i do dziś, mimo protesty moskiewskie, Abilof, przedstawiciel Azerbeidżanu przebywa w Angorze. Drugim powodem, była zaciekła propaganda komunistyczna w Turcji, którą prowadził renegat francuski Sadoul i wszyscy przedstawiciele moskiewscy. Turcja do kongresu komunistycznego w Turcji nie dopuściła, na co Moskwa odpowiedziała wrogiemi manifestacjami. Do ostatniej chwili jednak rząd turecki starał się zachować pozory oficjalnej przyjaźni i dopiero nieuznanie przedstawiciela sowietów jest stanowczym punktem zwrotnym. Turcja dała dowód, że świadoma jest niebezpieczeństwa, jakie grozi jej zawsze ze strony imperjalizmu rosyjskiego, który nigdy z Konstantynopola nie rezygnuje.

Wobec zmierzchu przyjaźni turecko-rosyjskiej, politycy tureccy zaczynają coraz wyraźniej zwracać się ku Anglji. Zwrot ten datuje się już od Lozanny. Wielka potęga militarna lądowa, powietrzna i morska, jaką Anglja rozwinęła w Konstantynopolu i na cieśninach zaimponowała ogółowi. Prócz tego Turcja zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie dać może w epoce odbudowy, która ją czeka, pomoc państwa o silnej walucie. — Z właściwą ludom Wschodu szybkością zmienia się nastrój wobec Anglji, która rozumiejąc swój interes, a nie mogąc liczyć na Grecję zrujnowaną, umiejętnie sytuację wyzyskuje, dawkując starannie obietnice i groźby.

Być może że w tej nowej orjentacji tureckiej należy szukać przyczyny, rozwiązania Zgromadzenia Narodowego Angory i nowych wyborów. Niestety przygotowanie ich wymaga dłuższego czasu, a konferencja lozańska zebrać się ma 15 kwietnia. Rozwydrzenie namiętności wyborczych i walka haseł, będzie zgoła niepożądanym akompaniamentem do pokojowych rokowań. Spodziewać się nawet można, że Turcja zażąda odroczenia konferencji, co byłoby słuszne, lecz dla dobra pokoju niepożądane. Przyszły parlament turecki jest dziś niewiadomą, od niego zależyć może zatwierdzenie lub odrzucenie traktatu Ismeta. (j)

---

sza ludu przeżywa swój istotny, żywy dramat etyczno-kulturalny, rozwija się, wyzwala i wznosi na słoneczne wyżyny narodu i ludzkości.

Jednym ze szczytowych przejawów twórczości Orkana jest bezsprzecznie „Pomór", powieść pełna niesamowitej oryginalności i grozy. Stoi ona tuż obok dwu jego arcydzieł powieściowych: „W roztokach" i „Drzewiej". Orkan opiewa w niej i maluje z przedziwną prostotą i realizmem dzieje owych tragicznych — pamiętnych do dziś dnia w tradycji ludu polskiego — „złych roków", które nastały bezpośrednio po pogromie dworów i rzezi szlachty w r. 1846, dokonanej przez pijane tłumy chłopskie, za poduszczeniem rządu austrjackiego. „Było to w czasie, kiedy Pomsta przeszła po dworach i ostawiła za sobą... paleniska i trupy. Strach było patrzeć na to zniszczenie okrutne..." I przyszły lata nieurodzaju i okropnych klęsk elementarnych, lata głodu, zarazy i moru... Jak kraj długi i szeroki, ludzie marli, jak ćmy, w domach, osiedlach, na polach, po drogach, po lasach... Marły krocie, tysiące, setki tysięcy. Nie pomogły modły błagalne, suplikacje po kościołach i kaplicach polnych, nie pomogły tłumne śpiewy i procesje — aż dokonała się straszna kara...

Temat iście dantejski — ale twórca „Pomoru" umiał dla odtworzenia go znaleźć właściwy, swoisty ton i styl, pełen tragicznej głębi, realizmu i umiaru. Malując ponure dzieje jednej tylko rodziny, jednego osiedla, odsłaniając psychikę kilku tylko postaci ludzkich — umiał wyrazić najtkliwsze, najtajniejsze drgnienia duszy chłopskiej, cały jej bohaterski patos i grozę — umiał w tem zindywidualizowanem gronie dusz męczeńskich, niby w czarodziejskim pryzmacie, ukazać tragedję całego ludu.

Ze spraw ruskich.

(y) **Nekrolog dla ukraińskiej endecji,** zdaje się przedwczesny, pisze organ S. D. — „Zemla i Wola". Stwierdziwszy upadek polityki N. D. („trudowicy" z pod znaku Petruszewycza) i ferment w łonie partji, doszukuje się przyczyny w powstaniu samem i działalności tej partji, która na terenie galicyjskim sformowała się w r. 1899. Partja powstała z najróżnorodniejszych elementów, często najzupełniej sprzecznych: w ND. zlali się i rewizjoniści-socjaliści i klerykali, oportuniści i radykali, odpryski obozu moskalofilskiego i bukowińscy „jungruteńcy". Partja ND. chętnie stroiła się w piórka cudzej pracy, a tam, gdzie sama pracowała, kończyła fiaskiem: po wykazaniu słabego życia „Proświty" zarzuca, że ruch spółdzielczy był w ręku endeków spółką do wydobywania subwencji rządowych (austrjackich), idei kooperatywy nie rozszerzył, spółdzielni nie stworzył a tylko utorował drogę paskarstwu obecnemu. Za wielkiej wojny światowej — pisze „Z. i W." — politycy ND. byli najmocniejszą podporą Habsburgów i imperjalizmu kapitalistów, a nawet w momencie, gdy sama burżuazja przestała wierzyć w los feudalizmu i Habsburgów, galicyjscy trudowicy zdobyli się na niewolnicze zapewnienia wiernopoddaństwa. W myśl swych zasad Petruszewycz pchał swych ludzi do Denikina; do bolszewików (aby poddać) Polakom, endeccy wodzowie zalecali się do Prusaków, ubiegali się o sympatje Moskala Skoropadskiego, zalecali się do wysłańców reakcyjnej Rosji Markotusza i Makłakowa. Tyle organ socjalistyczny, który widzi w tem „małomieszczańską ideologję".

Terminologja stupajek. W „Dile" pomieścił p. (ak) artykuł o potrzebie popierania prasy, artykuł zresztą nie zasługujący na szerszą uwagę, gdyby nie terminologja. Otóż stale b. Kongresówkę zwie się tam Prywiślinjem. Nawet Prusacy nie powtarzali tego bezsensowego terminu, wymęczonego w kałmuckich mózgach carskich stupajek, pisząc w najgorszym razie „Russisch-Polen". Tak samo polska prasa potępiła terminologję niektórych endeckich półgłówków, którzy zwali Ukrainę — Małorosją.

Sprawa powszechnej służby wojskowej

Odroczenie jej przysługuje tylko żywicielom rodzin i kończącym studja.

O PRZEDŁUŻENIE JEDNOROCZNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Pat.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej referował pos. Zamorski projekt ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Min. spr. wojsk. pułk. Petrażycki wyjaśnił zasady, na których opiera się projekt. Mówiąc o odroczeniach zaznaczył pułk. Petrażycki, że ze względu na interes obrony państwa odroczenie służby wojskowej może być udzielone jedynie żywicielom rodzin i kończącym studja naukowe. Mówca uzasadniał konieczność półtorarocznej służby wojskowej dla inteligencji zamiast jednorocznej. Omawiając zasady służby pomocniczej wyjaśnił pułkownik Petrażycki przyczyny, dla których projekt przewiduje powołanie do tej służby bezdzietnych od 20—40 lat. Dyskusję nad referatem odroczono do następnego posiedzenia, tj. do 16. bm.

Cuno popiera politykę biernego oporu.

Rząd niem. nawiąże rokowania tylko na podstawie zupełnej równorzędności.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Kanclerz Cuno oświadczył wczoraj przywódcom stronnictw, że rząd niemiecki nie uważa obecnie za wskazane wystąpić z propozycją, określającą dokładnie sumę reparacyjną i zaznaczył, że rząd niemiecki podejmie rokowania z Francją tylko na podstawie równouprawnienia, jednakowoż konieczne jest wytrwanie czas jakiś w biernym oporze. W rezultacie uchwalono wniosek, domagający się trwania nadal w biernym oporze, lecz nie zaniedbywania równocześnie możliwości rokowań z sojusznikami.

STRONNICTWA NIEM. GODZĄ SIĘ ZE STANOWISKIEM RZĄDU.

Berlin. (Pat.). Kanclerz Rzeszy zwołał wczoraj wraz z ministrem spr. zagran. przywódców frakcji należących do t. zw. związku pracy (Arbeits Gemeinschaft). Obradowano nad sytuacją polityczną. Według komunikatu urzędowego obrady wykazały zupełną jednomyślność poglądów poszczególnych frakcji, które są zgodne ze stanowiskiem rządu.

NARÓD NIEMIECKI NIE POZWOLI NA ODERWANIE NADRENJI.

Berlin. (Pat.). Pisma niemieckie w Nadrenji omawiają w długich artykułach podróż separatysty nadreńskiego Dortena do Paryża. Potępiając działalność Dortena, zaznacza prasa, iż Niemcy sprzeciwią się wszelkimi sposobami oderwaniu Nadrenji od Prus.

DUISBURG NIECHCE PŁACIĆ NAŁOŻONEJ PRZEZ OKUPANTÓW GRZYWNY.

Berlin. (Pat.). Dzienniki donoszą, że rada m. Duisburga uchwaliła jednomyślnie odmówić żądaniu władz francuskich zapłaty grzywny 75 miljonów mk. niem. za uszkodzenie przewodów telegraficznych, założonych przez władze okupacyjne. Odmowę umotywowano tem, że władze francuskie nie przedłożyły żadnego dowodu, że zarząd miasta jest odpowiedzialny za to uszkodzenie.

Foch marszałkiem Polski.

Warszawa. (PAT) W dniu 13 bm. p. prez. Rzeczpospolitej na wniosek ministra spraw wojsk. uchwalony przez Radę ministrów nadał tytuł marszałka Polski, marszałkowi francuskiemu Ferdynadowi Fochowi. Na granicy polsko-czeskiej p. min. spraw wojsk. spotka Minister spraw wojsk. marsz. Focha i wręczy mu w imieniu prezydenta dekret nominacyjny. Przekroczywszy więc granicę polską marsz. Foch przybędzie do nas już jako marszałek Polski.

Wypłata dodatku pensyjnego za kwiecień.

Warszawa. (tel. wł.) (G). Wczoraj rozpoczęto w ministerstwach oraz niektórych urzędach warszawskich wypłatę 33 proc. dodatku do pensji urzędniczych za kwiecień.

Ze spraw polskich.

ZMIANA W POSELSTWIE POLSKIEM W BERLINIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Poseł polski w Berlinie p. Madeyski przyjęty był wczoraj przez prezesa rady ministrów, poczem wyjechał do Berlina, celem wręczenia pism odwołujących go. Następca na jego stanowisko ma być mianowany w dniach najbliższych. Jako kandydatów wymieniają: Kazimierza Olszowskiego przewodniczącego konferencji polsko-niemieckiej w Dreźnie, p. Plucińskiego, oraz Kajetana Morawskiego.

ULGI KĄPIELOWE DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (Pat.). Pisma donoszą: Ogłoszono rozporządzenie ministra zdrowia publicznego z 27. lutego 1923, w przedmiocie ulg kąpielowych w państwowych zakładach zdrojowych w Busku, Ciechocinku i Krynicy. Urzędnicy i niżsi funkcjonarjusze państwowi posiadający zezwolenie właściwego urzędu państwowego mogą korzystać z kąpieli za opłatą połowy ceny.

Wiadomości telegraficzne.

Przemycanie armat dla Węgier. Dzienniki donoszą, że we Wiedniu na dworcu Kol. półn. wykryto kilka wag. z bronią pod fałszywą deklaracją W wagonach tych znaleziono armaty. „Der Tag" twierdzi, że broń ta pochodziła z Bawarji i była przeznaczona dla Węgier. (Pat).

Bunt floty chińskiej. Z Szanghaju donoszą: Pierwsza eskadra floty chińskiej stacjonowana w Szanghaju, a składająca się z 1 krążownika i 4 kanonierek ogłosiła się neutralną. Zbuntowana eskadra przyłączyła się do południowo-chińskiej republiki Sun-Jat-Sen w Kantonie. (Pat.).

Ochrona lokatorów.

W warszawskich pismach czytamy: Wobec ogólnego dążenia do regulowania handlu i przemysłu w złotych polskich, wyłoniła się w ostatnim czasie kwestja zastosowania tej metody w stosunku do sprawy mieszkaniowej. Po przeliczeniu koron na złote według kursu 100 K — 106 zł. p., według ściśle określonego procentu od sumy przedwojennej rozłożonego do pewnej wysokości na szereg najbliższych lat. I tak np. sklepy i lokale handlowo-przemysłowe do 31 grudnia opłacać będą 40 proc. ceny przedwojennej, w następnych zaś latach 50 proc, 60 proc., 70 proc., itd. Ceny za mieszkania oraz lokale szkolne i urzędy wynosić będą do końca rb. 15 proc. sumy przedwojennej; w następnych zaś latach podwyższone do 25, 35, 45, 55 proc. itd.

Z życia młodzieży.

16 marca br. odbyło się I doroczne ogólne Zgrom „Posiewu", związku pol. ak. mł. ludowej we Lwowie. — Zagaił przewodniczący ak. Przepióra wyrażając radość, że po 14-stu miesiącach prowizorycznego istnienia, zrzeszenie zatwierdzone przez wszystkie czynniki akademickie i ministerjalne, wchodzi w trwałą fazę rozwoju, Po zagajeniu powitali zgromadzenie w serdecznych słowach imieniem nowopowstającego stow. „Kuźnica" ak. Zakrzewski, a następnie imieniem Małop. Tow. rolniczego p. insp. Prowiński.

Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, że dążenia w celu zespolenia młodzieży pod hasłem idei ludowej zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, bo z młodzieżą ludową w środowisku krakowskiem zadzierżgnął „Posiew" węzły przyjaźni braterskiej, wzajemną wymianę myśli, która ustaliła wspólny kierunek działania. Na apel „Posiewu" koledzy środowiska warszawskiego zrzeszyli się w org. ak. ml. ludowej „Zarzewie", w środowisku wileńskiem i poznańskiem, również powstały odpowiedniki „Posiewu". Uwieńczeniem starań tych była konferencja porozumiewawcza zw. ak. mł. ludowej w Warszawie 29 i 30 czerwca ub. r. — Praca ideowo-wychowawcza Związku rozwinięta na terenie wsi, w Kołach młodzieży w porozumieniu z MTR. we Lwowie, która została zamknięta w liczbie 58 wyjazdów do okolicznych wsi z odczytami i referatami. Po za tem Zarząd otworzył bogatą czytelnię dla członków, w której znajdują się wszelkie czasopisma polityczne, naukowe i ekonomiczne.

Po sprawozdaniu i dyskusji uchwalono absolutorjum i wybrano nowy Zarząd. do którego weszli: Przew. ak. Brach, wiceprzew. Przepióra St. sekr.: Szczepanik W., skrabnik: Gerlach J.

Następnie ogólne zebranie jednomyślnie przez aklamację powołało na pierwszych członków honorowych Jakóba Bojkę i Bolesława Wysłoucha. W końcu ogólne Zebranie przez aklamację uchwaliło: 1) wystosować apel do polskiego ludu wiejskiego, aby przez dobrowolne datki przychylił się do wzniesienia gmachu II domu techników. — Również przez aklamację uchwalił „Posiew" rezolucję: „Posiew" jako jedyne zrzeszenie akademickiej młodzieży ludowej w środowisku lwowskiem grupujące młodzież wszystkich kierunków ideowo ludowych i na przyszłość będzie postępował w myśl dotychczasowej zasady apartyjności.

2) Poleca się nowo obranemu Zarządowi dążyć do sprowadzenia jak najszybszego połączenia i skonsolidowania ruchu ludowego — jedynie dającego możność wzmocnienia stanowiska, oraz zużytkowania siły żywotnej naszej idei ludowej tak na polu społecznem, jak i parlamentarnem, a to zarówno dla dobra Rzpltej i ludu wiejskiego.

Wiec protestacyjny.

Dnia 15. kwietnia 1923 r. o godz. 11 i pół rano odbędzie się wiec publiczny pod pomnikiem Mickiewicza we Lwowie, celem zaprotestowania przeciwko ohydnej zbrodni dokonanej na ś. p. ks. prałacie Butkiewiczu.

Wzywa się wszystkie stowarzyszenia, cechy i bractwa kościelne, aby wzięły jaknajliczniejszy udział z chorągwiami i sztandarami. Po wiecu pochód pod gmach Województwa, gdzie będą wręczone rezolucje, poczem nastąpi rozwiązanie wiecu.

Wzywa się wszystkich, aby po wiecu w skupieniu ducha rozeszli się w spokoju do domu.

Dnia 14. kwietnia bm. tj. w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. ks. prałata Butkiewicza o godz. 10-tej rano w kościele Archikatedralnym.

*

— **Do Polskiej Młodzieży Akademickiej!** Zbrodniczy wyrok sowiecki, którym skazano polskich kapłanów, a stracono ks. prał. Butkiewicza — wstrząsnął do głębi całym cywilizowanym światem. Ohydny mord, musi wzbudzić odruch protestu. Polska Młodzież Akademicka, pragnąc dać wyraz tym uczuciom, weźmie udział w Ogólnym Wiecu Manifestacyjnym, jaki się odbędzie dnia 15 bm. o godzinie 11'30 przedpołudniem na placu Marjackim. Dla Młodzieży Akademickiej zbiórka o godzinie 11-tej przed Domem Akademickim im. A. Mickiewicza, (Łozińskiego 7).

„Czytelnia Akademicka".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Walerjana m.; gr. kat. Maryli J. Jutro rz. kat. C. 2 po W., Anast.; gr. kat. N. 1 Antyp. H. 1. — Wschód słońca 4'36, zachód 6'12.

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 pop. „To co najważniejsze" — wieczór „Holender Tułacz", pierwsza część cyklu Wagnerowskiego.

Niedziela o 3'30 pop. „Cyganerja", opera (występ Argasińskiej-Choynowskiej) — wieczór „Orlę".

Poniedziałek „Orlę".

Wtorek „Tannhäuser", dr[illegible] część cyklu Wagnerowskiego.

Środa „Orlę".

Czwartek „Lohengrin", trzecia część cyklu Wagnerowskiego.

TEATR MAŁY.

Sobota, niedziela „Brat marnotrawny".

Poniedziałek „Brat marnotrawny" (50 prc. zniżki).

Wtorek „Rozkosze domowego ogniska".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota „Frasquita".

Niedziela o 3'30 pop. „Rozkosze domowego ogniska" — wieczór „Frasquita".

Poniedziałek i wtorek „Frasquita".

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Od 1. kwietnia b. r. Prolog pióra p. Z. Żywickiego wypowie B. Kamiński: Część I. „Ach tak?" Bluetka w 3-ch epizodach pióra Bebe. Część solowa. Koszucki i Faliszewska, tańce. B. Bronowski, B. Kamiński? Gronowski? Część III. „Niespokojna noc" farsa, opracował Bebe. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 15. do 25. kwietnia rb. Prolog K. Bajon. „Pan z lasku", farsa w 1 odsł. z francusk. P. Manreya. Dział koncertowy: pp. Orlan, W. Mazurkiewicz, F. Hollik, K. Bajon, W. Borkowski i D. Górski. Występy francuskiego duetu „2 Chatoirs". „Randez-vous", operetka Offenbacha. „Czarodziejska czapka", bajka dla bardzu dorosłych dzieci z rosyjsk. Rudeńki. Ceny miejsc od 3000—10000 mp. Początek o 8 wiecz.

Turczyńska Janina śpiewaczka, koncert w poniedziałek 16. kwietnia 8'15 wieczorem w sali „Ogniska Oficerów Załogi Lw." Fredry 1.

We Lwowie.

— **Honorarja nauczycieli zakł. pryw.** Z Zarządu Koła lwowskiego TNSW. dowiadujemy się że wysokość wynagrodzenia profesorów, uczących w Zakładach prywatnych, obliczona jest w myśl umowy zawartej między zarządem Koła lwowsk. TNSW. a zakładami prywatnymi z dnia 29 maja 1922. Na podstawie tej umowy wysokość wynagrodzenia profesorów rośnie proporcjonalnie do procentowych podwyżek poborów pracowników — państwowych. W interesie prawdy należy stwierdzić, że wysokość tego honorarjum jest niższą od wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w zakładach rządowych. Należy więc kres położyć mylnym informacjom i wynikającym stąd nieporozumieniom.

— **Sprawy miejskie.** Magistrat lwowski uchwalił przedstawić radzie miejskiej wniosek na budowę drugiego wodociągu ze Szkła. Kredyt miesięczny 10 milionów m. z bież. funduszów zakładu i upoważnił m. zakład wodociągowy do dalszego prowadzenia robót, celem połączenia źródlisk w Szkle, z miejsk. wodociągami w Dobrostanach. Roboty te przerwane zostały w styczniu br. z powodu wyczerpania się funduszu, przyznanego na ten cel miastu przez rząd.

W dalszym ciągu swoich obrad uchwalił magistrat przedstawić radzie miejskiej wniosek na zaciągnięcie 50-cio miljonowej pożyczki w zakładzie kredyt. dla miast małopolskich, na budynki gospodarcze w Zubrzy.

Sekcja IV (targowa) uchwaliła podwyższyć taryfę kominiarską w 50 proc.

— **Łaźnia Ducheńskiego** po gruntownej rekonstrukcji otwartą zostanie 1 maja. Korzystać z niej będzie mogło dziennie około 2000 osób.

Równocześnie przeniesiony zostanie z ratusza do budynku łaźni na 1 piętro miejski urząd zdrowia. (m)

— **Echo uznania granic.** W niedzielę, dnia 15. kwietnia b. r. o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym kościele ewangelickim uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu przyznania granic wschodnich naszej Ojczyźnie.

— **Konferencja w sprawie wystawy okrężnej na statku „Lwów".** W dniu 7 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja w sprawie udziału tutejszych zakładów przemysłowych w wystawie okrężnej na statku „Lwów", Po wysłuchaniu referatu dyr. „Targów Wschodnich" p. Grossmanna konferencja uznała udział polskiego przemysłu w wystawie za bardzo wskazany i pożyteczny.

— **Z teatru. Ostatni gościnny występ St. Argasińskiej - Choynowskiej.** W niedzielę o godz. 3'30 w Teatrze Wielkim „Cyganerja" Puccini'ego. W operze tej wystąpi po raz ostatni gościnnie p. Argasińska - Choynowska.

Niezwykły sukces „Orlęcia". — Piękne dzieło Rostanda, grane było dotychczas 14 razy przy doszczętnie wysprzedanej widowni. „Orlę" pójdzie wobec tego kilka razy w przyszłym tygodniu w Teatrze Wielkim.

„Frasquita" wraca po trzydniowej przerwie na afisz Teatru Nowości w sobotę.

— **Z życia towarzyskiego.** Ślub panny Maryli Sieleskiej, córki pp. Józefów Sieleskich z panem Januszem Jasińskim odbędzie się we Lwowie dnia 21. kwietnia br. o godzinie 7-mej wieczorem w kościele OO. Bernardynów.

— **Wyjazd Lwowskiego Chóru Technickiego do Jugosławji.** 18. bm. wyjeżdża wycieczka Lw. Ch. Techn. do Jugosławji i Bułgarji. Wycieczka poza celem koncertowym ma za zadanie bliższe zapoznanie się i nawiązanie przyjaznych stosunków z tamtejszą młodzieżą. Wszelkie przygotowania zostały pomyślnie załatwione, dzięki chętnej pomocy ze strony wszystkich władz, jedynie Ministerstwo Koleji Żelaznych odmówiło zniżki kolejowej na tak krótkiej przestrzeni. Mimoto Towarzystwo pokrywa koszta podróży w kraju a dalej korzysta ze zniżek państw Rumunji, Bułgarji i Jugosławji. W planie zwiedzenie miast następujących: Belgrad, Zagreb, Maribor, Lublana, Nisz, Sarajewo, Raguza, Osjek i Sobotice. W dniu 3. mają bierze Towarzystwo udział w uroczystości urządzonej staraniem Poselstwa Polskiego i Twa Polsko-Bułgarskiego w Sofji. Dochód z koncertów przeznaczamy na „Budowę II-go Domu Techników we Lwowie". Wycieczkę prowadzi prof. Dr. Kasper Weigel kurator Twa, Załuski Tadeusz prezes Twa i dr. St. Schmidt kier. art.

— (x) **Tumany kurzu** już hulają po mieście. Niema to jak pogoda i prześwietny magistrat!

— (B) **Drożyzna wzrasta pokryjomu.** Niedawno podwyższyli cenniki kawiarze, obecnie cichaczem podnoszą restauratorowie. Co kilka dni wzrasta cena obiadu o 500 Mk. Czy pp. kupcy mają jakie złe sny czy też chcą powetować świętą, dość, że ni stąd ni zowąd cena „menu" ciągle idzie do góry. Najskandaliczniejszym skandalem są ceny mięsa i wędlin. Przed wojną cena 1 funta wędlin równała się zwykle jednemu menu w restauracji. Obecnie zaś pół funta szynki czy kiełbasy kosztuje przeszło 6000 Mp., czyli tyle, ile kosztuje całe dzisiejsze restauracyjne „menu". Ktoś więc tu naprawdę „przeskrobał..." Ceny mięsa i wędlin są dziś tak potworne, że gdyby urzędnik siódmego stopnia płacy, chciał codziennie dla swej rodziny kupić funt wędlin na kolację, to pozycja jego w budżecie wynosić będzie przeszło 900.000 Mp., czyli pochłonęłaby prawie całą jego pensię. Oto do czego doprowadza warstwy średnie, dyktatura wszechwładnych paskarzy...

— **Z Ossolineum.** Z powodu koniecznego przestawienia wszystkich zasobów książkowych (około 600.000 tomów) Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Pracownia naukowa oraz Wypożyczalnia tegoż Instytutu będą nieczynne od dnia 15. kwietnia do 30. września br. Zakład N. I. Ossolińskich uprasza przy tej sposobności najusilniej o zwrot wypożyczonych książek, względnie odbiór złożonych kaucji w czasie jak najrychlejszym.

— **Ćwiczenia w ostrem strzelaniu.** Komenda miasta donosi: W dniach 20. i 21. kwietnia br. odbędą się na Błoniach Zamarstynowskich wojskowe ćwiczenia w ostrem strzelaniu. Miejsce ćwiczeń zabezpieczone posterunkami wojskowymi. — O powyższem przestrzega się i zawiadamia się P. T. Publiczność.

— (t) **Zamach samobójczy.** N. N. mężczyzna 48 lat liczący zam. przy ul. Szewczenki l. 8. zażył w zamiarze samobójczym, jakąś truciznę. Wezwane na miejsce Pogotowie rat. po wypompowaniu żołądka odwiozło go do szpitala. Co skłoniło go do tego kroku niewiadomo.

— (t) **Nieudałe włamanie.** Do zakładu instalacyjnego Adolfa Drezdenera, mieszczącego się przy ul. Słowackiego 14, usiłowali włamać się ubiegłej nocy złodzieje. Zdążyli oni już wyciąć stalową piłką, zamek ze story, lecz w tym momencie ktoś nadszedł i włamywacze musieli uciekać. Dzięki przypadkowi praca ich poszła na marne a natomiast mienie właściciela zakładu z wyjątkiem dwudziestu tysięcy marek, które będzie kosztować naprawa zniszczonego zamku, ocalało.

— (t) **Zgubiona branzoletka.** Stella Zawadzka zam. przy ul. Gliniańskiej l. 11. w drodze do kawiarni Wiedeńskiej zgubiła złotą branzoletkę misternej roboty wartości 4 miljony marek.

Z całej Polski.

— **Ku czci ś. p. prał. Butkiewicza** odbędzie się w Warszawie żałobna akademja. (Pat.).

— **Zmiana w dowództwie DOK. Warszawa.** Na skutek ustąpienia na własną prośbę dotychczasowego dowódcy warszawskiego okręgu korpuśnego gen. Kulińskiego, który wyjechał na dwumiesięczny urlop obowiązki dowódcy objął zastępca gen. Pogorzelski.

— **Z karty żałobnej.** W Poznaniu zmarł w 77 r. życia prof. uniwersytetu dr. Franciszek Chłapowski, wielce zasłużony obywatel jeden z założycieli „Nowin lekarskich". Ogłosił wiele rozpraw z dziedziny medycyny. Był członkiem honorowym towarzystw lekarskich we Lwowie, Krakowie, Warszawie, i Wilnie. Przez czas dłuższy piastował mandat do sejmu pruskiego. Uniwersytet Poznański udzielił mu profiemy honorowej na wydziale lekarskim (m).

— (Eh) **Z Żółkwi** piszą nam: Po krótkiej przerwie odegrało „Kółko miłośników sztuki i muzyki", trzeci raz 8. bm. „Roztwór prof. Pytla. Tym razem też nie zawiódł wytrawny zespół pokładanych w nim nadziei. Zwłaszcza doskonale odegrane role pp. Mańkowskich, prof. Tyszkowskiego i dra Reklińskiego zasłużyły na gorące oklaski

Orkiestra zespołu wystąpiła w pauzach z nowym repertuarem, wchodzącym już na wyżyny prawdziwego artyzmu.

9. bm. urządził prof. Kwiatkowski wieczór z wykładem z zakresu psychologji, hypnozy, sugestji itd., a towarzyszący mu „telepata" Pol-Alfredo wykonał szereg udanych eksperymentów.

— **Konkurs na pawilon polski na wystawie paryskiej.** Departament Sztuki Ministerstwa Oświaty w ścisłym porozumieniu z Jeneralnym Delegatem Polskim ogłosił konkurs architektoniczny na projekt pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie sztuki dekoracyjnej współczesnej w Paryżu w 1925 r., wyznaczając cztery równorzędne poważne nagrody, z terminem 1. lipca 1923 r. Bliższe warunki konkursu oraz plany podstawowe można otrzymać, w Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej i w Kole Architektów.

— (m) **Nadużycia aprowizacyjne** wykryto na Śląsku, skutkiem czego usunięci zostali naczelnik wydziału aprowizac. województwa śląskiego dr. Stołaszewicz i jego pomocnik Witold Chmielewski. Stołaszewiczowi wytoczono proces o nadużycia, świadomie popełniane.

Ze świata.

— **Ciało ks. Butkiewicza w prosekterjum.** — Jak podają dzisiejsze dzienniki ciało śp. Butkiewicza wraz z ciałami zabitych w tym dniu na mocy wyroku sądowego 10 bandytów, wywiezione zostało do prosektorium jednego ze szpitali w Moskwie. W ciele Butkiewicza znaleziono tylko jedną kulę rewolwerową — w mózgu. Strzał dany był z tyłu z bliskiej odległości. (AW.)

— (y) **Koniec fikcji „czechosłowackiej".** Jak wiadomo, Czesi sfabrykowali termin „czesko-słowacki". O ile odnosi się do państwowości, nic byśmy przeciw temu nie mieli. Ale przemycono ten termin do filologji, a nawet w uniw. warszawskim p. Vydra uczy (jako lektor) języka ...czeskosłowackiego. Konia z rzędem temu, kto pokaże gramatykę czeskosłowacką! Lecz już i Czesi przejrzeli. W praskim „Czechu" z 8 bm. występują przeciw tej sztucznej nazwie, powołując się na naukową powagę. Mianowicie wybitny fachowiec, prof. Zubaty (Slovenska Matica. Sbornik nr. 4) wyraźnie stwierdza, że język czeski i słowacki są odrębne.

— **Czas letni** zaprowadzono za wzorem Ameryki i wielu innych państw kulturalnych w Anglji i Belgji, a to ze względu, na korzyści zdrowotne i oszczędzanie światła sztucznego. — A u nas? Czyż ma się to wszystko skończyć na wnioskach u rządu, który nie chce korzystać ze zdobyczy kultury zachodnich krajów? (g)

— **Nowe pokłady węgla w Anglji.** Z Londynu donoszą, że w południowo-zachodniej Anglji odkryto nowe pokłady węgla. (AW.)

— (x) **Ksiądz miał 27 łyżek w żołądku.** W Parsons (St. Zj. Płn. Am.) dokonano operacji na osobie Jamesa Melgrene, księdza metodyskiego, któremu z żołądka wydobyto 27 łyżeczek herbatnich, szereg drewnianych kołków i jedną agrafkę, co razem ważyło funt i pół. Melgrene jest warjat.

— **Głód w Rosji.** Przewodniczący WCIKa Kalinin ogłosił odezwę, w której stwierdza, że 1,500.000 dzieci rosyjskich ginie z głodu, żebrząc po miastach, i włócząc się od wsi do wsi. — Tysiące dzieci zostało zorganizowanych w bandy przez złodziei, którzy je wyzyskują i demoralizują.

— (u) **W 73 roku rosną zęby!** „Westminster Gazette" opowiada, że pewna 73 letnia staruszka w Brighton pozbawiona już zupełnie uzębienia, że zdumieniem skonstatowała pojawienie się dwunastu nowych zębów, które wykluwają się jednak bardzo powoli.

— **Olbrzymi proces komunistów.** W Budapeszcie rozpoczął się 12. bm. proces 67-miu komunistów oskarżonych o utrzymywanie stosunków z komunistami innych krajów oraz o szerzenie propagandy komunistycznej. (Pat).

— **18-miesięczne dziecko postrzeliło matkę.** Dzieci policjantów czują w sobie pociąg krwi. W St. Zj. Płn. Am. w St. John (N. B.) Elżbieta Mc. Kellar, żona policjanta, została postrzelona w pierś przez swe 18-miesieczne dziecię, bawiące się nabitym rewolwerem. Zabrano ją do szpitala w stanie groźnym.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Walne Zgromadzenie Polskiego Tow. Ekonomicznego** zwołane na jutro, odbędzie się ze względu na jutrzejszą manifestację z powodu stracenia ks. Butkiewicza dopiero w następną niedzielę dnia 22. kwietnia o godz. 11 przed poł. w sali Izby handlowej.

Z sali koncertowej. Zapowiedziany na dziś piątek koncert Kwartetu czeskiego SEVCIKA odbędzie się z powodu trudności komunikacyjnych dopiero we środę 18. bm. Bilety z datą 13. kwietnia ważne. W poniedziałek 16. bm. odbędzie się w sali Kasyna i Koła literackiego Wieczór autorski Michaliny Szwarcówny. Wykonawcami interesującego programu będą Helena Swierczewska, artystka teatru miejskiego i Witold Zytecki, reżyser i artysta teatru lwowskiego. Słowo wstępne wypowie autorka. Recital fortepianowy Cecylji Schächter pianistki uchodzącej w sferach muzycznych za wybitny talent, odbędzie się we wtorek 17. kwietnia.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 13. kwietnia.

„OIKOS", S. A. w Gdańsku

donosi, że

na pierwszem posiedzeniu Rady Zawiadowczej nowozałożonej Spółki zamianowano dyrektorami pp. Ernesta Berenta arch. i inż. Romana Słuszkiewicza, — zaś prokurentami pp. inż. Gustawa Chojnackiego i Bronisława Uljasiewicza.

Statut związku ekonomicznego spółdzielni Kółek rolniczych S. A. z siedzibą centrali w Krakowie, a oddziału we Lwowie jest jednym z nielicznych, jeżeli może nawet nie jedynym statutem spółki akcyjnej w którym uczestnictwo w walnem zebraniu akcjonarjuszy, a zatem i wpływ na działalność instytucji zastrzeżona jest wyłącznie instytucjom i osobom będącym obywatelami państwa polskiego wyznania chrześcijańskiego. Tem też więcej należy się spodziewać, że społeczeństwo polskie poprze tę znaną w naszej dzielnicy instytucję rolniczo-handlową i licznie podpisze drugą subskrypcję akcji w lokalu oddziału (ul. Mickiewicza 26).

+ **Z rynku akcji naftowych.** Zainteresowanie „Polską Naftą" trwa nadal. Akcje te przez długie czasy były zaniedbane może ni słusznie z powodu rozwodnienia kapitału zakładowego w roku 1921, kiedy to pięciokrotnie podniesiono kapitał zakładowy przy ogromnej reklamie. — Przedsiębiorstwo to, oparte wyłącznie na rodzimym kapitale, wykorzystało te dwa lata znakomicie. Ropianka na terenie siedmiusetmorgowym przynosi produkcję dwudziestukilku cystern miesięcznie, a kopalnie Regina i Temida w Mraźnicy w płytkiem wierceniu dają 0'15 cysterny dziennie. Znaczne koszta wiercenia „Wilsona", i „Wita" pokrywa towarzystwo z dochodów z ropy, produktów naftowych i z ożywionego handlu produktami. Kurs doszedł w czwartek do 25.000 mp. a więc w ciągu kilku dni poszedł o 250 proc. w górę.

Podobnie silnie interesowano się w ostatnich dniach „Międzymiastowymi Gazociągami" które uzyskały kurs 14.000 mp. Przedsiębiorstwo to, w którym w części kapitału zakładowego partycypuje rząd nasz, rozwija się znakomicie. „Spedytor" gazów staje się pomocnym przemysłowi naftowemu, przez wprowadzenie gazów, które stają się coraz bardziej ważnym środkiem opałowym tańczym jednak o kilkaset procent od gazu świetlnego. (f.).

+ **Ceny wytyczne produktów naftowych.** Związek Rafinerów naftowych na ostatniem posiedzeniu ustalił nowe ceny produktów naftowych, które obowiązują przy sprzedaży członków, którymi są wszystkie większe rafinerje, i tak:

(Benzyna o. g. 700 — 6.100 mp., benzyna o. g. 710 — 5.750 mp., benzyna o. g. 720 — 5.300 mp., benzyna o. g. 730 — 5.000 mp., benzyna o. g. 740 — 4.500 mp., benzyna o. g. 750 — 4.200 mp., benzyna o. g. 760 — 3.650 mp., benzyna 770 — 3.000 mp., benzyna 780 — 2.500 mp., benzyna 790 — 2.200 mp. Nafta 1.350 mp. Olej gazowy 850 mp., Olej maszyn. 4/20 — 1.000 mp., Olej maszyn. 7/20 — 1.100 mp., Olej maszyn. 7—12/20 — 1.200 mp., Olej maszyn. 6—4/50 — 1.800 mp., Olej maszyn. 4—5/50 — 2.200 mp., Olej maszyn. 5—6/50 — 2.500 mp., Olej maszyn. 6—7/50 — 2.800 mp., Olej maszyn. 7—8/50 — 3.400 mp., Olej maszyn. 8—10/50 — 4.000 mp., Olej lotniczy 5.500 mp., Olej cylindrowy 2.000 mp., Olej wulkanowy 1.400 mp., Asfalt 1.100 mp., Koks 600 mp., Parafina w taflach 3.200 mp., Parafina w łuskach 2.900 mp., Świece 4.000 mp., Wazelina rafinowana 2.800 mp., Wazelina nierafinowana 2.500 mp., Towott 3.000 mp.

Ceny rozumieją się za 1 kg., loco rafinerja w cysternach nabywającego, bez opłaty podatku konsumcyjnego, który dajmy na to dla nafty, wynosi 100 mp. od 1 kg., zaś tak zw. cysterniak obliczyć się da około 20 mp. od 1 kg. W każdym razie z cen powyższych widać że rafinerzy zdecydowali się na pewne obniżenie ceny produktów, z których najważniejszy dla konsumcji krajowej, nafta obniżony został dość znacznie. Natomiast cena benzyny lekko gatunkowej, której cena stosownie do konjunktury światowej została nawet nieznacznie podniesiona. (f.).

+ **Z targu naftowego.** Ceny udziałów brutto na termin 1/32% Gottfried 7,800.000 mp. 1/32% Monte Carlo Oil Spring 8,200.000 mp., 1/32% Sieghardt 5,200.000, 1/32% Pontresina Britisch 1,200.000, 1/32% Konrad Bruger 1,100.000, 1/16% Błochówka I — II — III 3,500.000, 1/16% Józefina Chotim 900.000, 1/8% Wisła Fata Morgana 1,400.000, 1/32% Ratoczyn z Nr. 1. 3,100.000 mp.

Pozatem liczne transakcje w udziałach drobnych produktywnych; zawodowi handlarze kupują i poszukują udziały drobne w kopalniach mających produkcję ropną lub gazową. Również i szeroka publiczność porzuciła udziały tak zwane „mraznickie bruta" na które nie można nawet znaleść odbiorców a kupuje chętnie i wyłącznie udziały w kopalniach w Borysławiu i Tustanowicach, które wykazują produkcję lub których uruchomienia należy się spodziewać na wiosnę.

Pozostaje to w związku z uchwałą sejmową. Sejm przyjął w drugiem czytaniu ustawę przyznającą brutowcom pełną cenę targową 100 proc. za potrąceniem 20 proc. podatku rentowego. Brutowcy otrzymają zamiast netto 45 proc. (dotychczas — 45 proc. ceny targowej netto czyli prawie podwójnie. W ten sposób Rząd choć częściowo wynagrodzi straty, które ponieśli w ofierze na rzecz Państwa brutowcy, a byli to jedyni obywateli, którzy na rzecz Skarbu ponieśli ciężary, swem majątkiem ratując często puste Kasy państwowe.

Trafnie o tem często nasz stały referent w artykułach informuje publiczność fachowo.

Niema wątpliwości, że projekt rządowy stanie się ustawą i wejdzie już w życie.

Skutki tej przyszłej ustawy eskomptowała publiczność nawet niefachowa. Popyt za udziałami wielki natomiast podaż mała gdyż mało kto chce się wyzbyć udziałów. W stosunku do poprzednich cen osiągną wkrótce udziały cenę conajmniej o sto proc. wyższą. Zarobi na tem i Skarb Państwa, gdyż zawrze się wiele kontraktów a z należytości wpłyną znaczne kwoty.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Na targu akcji przemysłowych niezwykła haussa. Bardzo silny popyt, podaż nie wystarczająca. Obroty b. liczne. Waluty utrzymane, transakcji niewiele. Chodorowskie zyskały 16.000 punktów, osiągnęły kurs 84.000, późniejsze oferty po kursie wyższym. Parowozy przejściowo 40.000 potem obniżyły się na 37.500, Zieleniewski silniejszy o 5.000 punktów, notował 129.000 i 126.000, Browary awansowały na 146.000, Rakszawa 58—60.000, Oikosy ustaliły się przy 128.000, Silny popyt za Niemojewskim, który doszedł do 42.000, P. Tow. Budowl. do 25.000, Pocisk 15.000, Tespy 107.000, Ćmielów 34.000 do 35.000, P. Nafta zakończyła 19.250, Pezet 11.000 i 10.900. Z akcji bankowych awansował Bank Hipot. do 5.100, Ziem. Bank Kred. 3.200, Pow. Bank Kred. 2.500—2.800, Bank Przemysł. 5.650—6.300.

Dolary 42.300, N. Jork 41.500 potem 42.600 Berlin 205, Wiedeń 61—61½, Belgja 2.425, Londyn 199.000, Praga 1.270. Tendencja w akcjach wybitnie zwyżkowa, w walutach utrzymana. Usposobienie b. ożywione. W akcjach niekotowanych obroty silne po kursach bardzo wysokich. Jaworzno ef. 212—218.000, nieef. 208—212.000, Gazy ziemne 232—242.000, Gazolina 34—40.000, Rurociągi ef. 14—16.000, nieef. 13—14.000, Olkusz 37—41.000, Foresta 19—22.000, Chybi 48—51.000, Len 19.500—21.500, Machlejd 20—22.000, Lesiennice 47—49.000, Azot 165—175.000, Nitrat 5.500—6.500, Rucker-Höflinger żądają 15.000 płacą 13.000.

+ **Giełda zbożowa.** Na Giełdzie ruch słaby. Płacono za żyto 130.000 loco Brody i za owies chłopski po 136.000 loco Kamionka strumiłowa. Na rynku podaż przewyższa popyt w ślad zatem nastąpiło zachwianie cen. Z powodu spóźnionej wiosny trwa jeszcze żywy ruch w zbożu siewnym. Tendencja chwiejno zniżkowa, usposobienie słabe. Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 16. kwietnia 1923 o godz. 5-tej popoł.

+ **Akcje giełdy krakowskiej:** Polsk. Tow. Handl. 5.500, Pharma 28.000, Zieleniewski 135.000, Cegielski 145.000, Warsz. spół. bud. par. 38.000, Górka 90.000, Siersza górna 94.000, Tepege 45.000, Chodorów rafin 82.000, Siersza elektrow. 9.500, Ćmielów 32.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** B. Zachodni 147.500, Cegielski 148.000, Częstocice 335.000, Tow. akc. fabr. cukr. czersk. 220.000, Warsz. kop. węgla 310.000, Lilpoop, Rau i Löw. 215.000 Modrzejów 250.000, Ostrowieckie zakł. 130.000 Starachowice 78.000, Żyrardów 3,300.000, Zieleniewski 143.000, Chodorów cukr. 95.000.

+ **Giełda warszawska.** (tel wł. (G). Usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz nieco mocniejsze. Dolar 42.550, marka niem. 1'95. W dziedzinie akcji tendencje silniejsze i zwyżkowe przy dużych obrotach i braku materjału. Papiery publiczne w bardzo nielicznych obrotach.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	13 kwietn.	B) Akc. przem.	13 kwietn.
Akc. Związk.	1000	Górka	58000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 129000
Handl. Pozn.	20000	Parowozy	T 40000
Hipot. akc.	T 5100	Patrja	5600
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 10900
Małopolski	4500	Pocisk	T 15500
Powszechny	T 2800	Pol. Glob	1800
Przemysłowy	T 5500	Pol. Nafta	T 19500
Ziemski kred.	T 2600	Pol. Tow. Bud.	T 25000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 6750
Browar Lwow.	T 146000	Rakszawa	T 60000
Chodorów	T 84000	Siersza el.	T 10750
Karpalit	T 17500	Gór. Siersza	65000
Ćmielów	T 35000	Tepege	38000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 109000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 129000
Gafota ex	T 10700	Żegluga pol.	1900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 87	Lwów — dnia 13 kwietnia 1923		Warszawa dnia 13 kwietn.	Kraków dnia 13 IV.	Zurych dnia 13 IV.	Berlin dnia 5 IV
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·45	50·00
1 funt ang.	197000—199000	198000—200000	198500—202000	198000—205000	25·58	97904·00
100 frs franc.	281000—283000	283000—285000	289000—291000	280000—295000	36·82	13510·58
100 fr. szwaj.	769000—778000	779000—787000	782000—786000	780000—800000	100·00	38650·31
100 frc. belg.	240000 242000	241000—243000	240500—244500	235000—245000	28·60	11720·06
100 K czesk.	124000—126000	126000—128000	127700—129000	120000—130000	16·42	628·42
100 K węg.	1150—1170	1190—1210	—·—	1050—1050	—·12	4·80
100 K austr.	60—61	60—61	60—61	57—63	—·0077	29·82
100 M niem.	200—205	202—208	197—205	185—210	0·02·61	100·—
1 Dolar am.	42050—42550	41750—42250	42465—42900	42000—44000	5·48	21079·00
100 Lir wł.	21200—21400	214000—216000	215000—216000	21000—22000	27·35	1047·37
100 Lei rum.	20000—22000	20900—22000	—·—	000—000	2·45	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	16750—16950	16830—16850	16000—17000	215·25	8279·75
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	3815·43
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	4019·92
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	5600·00

UWAGA: „·" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Niedomagania telefonów lwowskich.

(a) Bardzo często narzeka się na wadliwe funkcjonowanie telefonów lwowskich i słusznie, bo „szewska pasja" musi ogarnąć człowieka nawet zrównoważonego, gdy nie może korzystać z tego wspaniałego wynalazku, w sposób jemu właściwy. — Oczywiście, w wielkiej mierze skupia się niezadowolenie, często nawet w sposób niegrzeczny na panienkach, obsługujących telefony. Jest to niesłuszne, co przyznać musi każdy, kto ma sposobność poznać w jakich warunkach one pracują i jakie mają aparaty do dyspozycji. W okresie inwazji bolszewickiej, potem w czasie gospodarowania najeźdzców ukraińskich na poczcie, i w czasie pożaru, centrala telefoniczna bardzo ucierpiała! Władze pocztowe polskie obejmując w wieczysie posiadanie gmach pocztowy z trudem zdołały doprowadzić pozostałe, zniszczone aparaty do stanu użytkowania. Co można było, zrobiono i oczywiście dużo bardzo brakuje jeszcze do doskonałości.

Wkrótce jednak utrapienia te, miejmy niepłonną nadzieję, skończyć się muszą. Trzeba jeszcze kilka miesięcy cierpliwości, a będziemy mieli nowiutką, wspaniałą centralę telefonów miastowych i aparaty automatyczne, podobnie jak w Warszawie.

Polska akcyjna spółka telefoniczna, w której Rząd nasz partycypuje z 51 proc. udziałem, jest już na drodze do udoskonalenia naszych stosunków telefonicznych.

Onegdaj odbyła się w gmachu pocztowym konferencja w celu omówienia tych stosunków i okazania, co się już dotąd zrobiło dla usunięcia złego. W konferencji wzięli udział reprezentanci pism lwowskich, ze strony Izby handlowo-przem. dyr. Tenner, Targów wschodnich dyr. Grossman i dyr. Puchalski, komisarz giełdowy dr. Paneth itd. Polską spółkę telefoniczną reprezentowali prez. Spółki szef sekcji Gadomski, główny dyrektor inż. Olecki i inspektor techniczny Jasiński. Byli też obecni prezydent poczty Bieniawski i wicepr. Makarewicz.

W miejsce obecnej budy, zwanej centralą, w której mieszczą się rozmaitego typu zdezylowane aparaty, a panienki obsługujące, siedzą przy nich jak „śledzie w beczce", wśród szmeru i gwaru uniemożliwiającej wprost pracę, oddana została na nową centralę jedna duża sala i mniejsze sale w sąsiedztwie. Stoją już w dużej sali imponujące swoją strukturą aparaty. Pracowita ręka polskich mechaników, wiąże misternie tysiące mosiężnych nitek, montuje w innych salach, ustawia motory, baterje, rozdzielnice. Słowem ruch wre gorączkowy. jednak ścisłego terminu otwarcia tej centrali nie można oznaczyć, a to wskutek nieprzewidzianych przeszkód technicznych, względnie transportu niezbędnych materjałów z zagranicy, które bardzo szwankuje. W każdym razie przewidują reprezentanci spółki, że około września br. nowa centrala będzie gotowa. Abonenci i ci wszyscy, którzy korzystają z telefonów, będą jeszcze mieli „krzyż Pański" nawet wtedy, gdy już nowa centrala będzie gotowa, lecz potrwa to krótko, bo tylko 3—4 tygodnie. Ten czas przejściowy, który będzie gorszy, niż częste niedomagania w ostatnich czasach, spowoduje zmiana aparatów, telefonicznych w mieszkaniach abonentów, zwłaszcza dużo trudności nastręczy to, że wielu abonentów ma własne centrale. Wszystko to musi się wymienić i dostosować do wymagań konstrukcji automatycznej. Za to potem nastąpia — jak zapowiedziano na konferencji — idealne stosunki telefoniczne. Cierpliwości więc, a ustaną narzekania, przynajmniej w tym kierunku.

Powyższe optymistyczne uwagi odnoszą się tylko do telefonów miastowych, które urządza wymieniona wyżej spółka, a nie do telefonów międzymiastowych, pozostająca nadal pod opieką Rządu. Centrala tzw. „Urbanki" jest również litości godna i warunki pracy pań także pożałowania godne. Centrala ta ma być przeniesiona do nowo zbudowanego, w miejsce zniszczonego pożarem, bocznego skrzydła gmachu pocztowego, lecz na wykończenie tego gmachu niema pieniędzy, tak samo, jak nie ma pieniędzy na budowę nowych linji do Warszawy. Aby te stosunki się naprawiły, trzeba bardzo, bardzo wiele cierpliwości — lecz i to kiedyś nastąpi.

Przez szkło powiększające.

LECĘ AEROPLANEM.

Czyn każdy składa się z dwu części: z decyzji i wykonania. Decyzja jest rzeczą najtrudniejszą i najważniejszą. Zdecydować ożenić się jest najbardziej ryzykowną stroną sprawy; znaleźć żonę jest znacznie łatwo. Z wyjściem zamąż ma się rzecz odwrotnie (wyjątek potwierdza regułę): zdecydowaną jest się zawsze, ale wykonanie planu nierzadko napotyka na trudności.

Zdecydowałem się wczoraj polecieć do Warszawy aeroplanem. I stałem się odrazu sławnym. Niewiasty podziwiają mnie pierwszy raz w życiu. Mężczyźni patrzą na mnie z podziwem i zawiścią. „Nie boi się Pan". „Jabym się nie odważył". „Jakie ma się wrażenia w czasie jazdy". „Pan z pewnością już musiał latać".

Tak tedy stałem się i bohaterem i ekspertem w sprawach lotniczych na mocy powziętej mężnie decyzji. Ludzie zupełnie słusznie kładą nacisk na stronę psychiczną sprawy. Grunt, że zdecydował się lecieć; czy poleciał to rzecz drugorzędna, prawie obojętna.

Wobec tego sukcesu zrezygnowałem z niezbędnych w innym wypadku inwestycji: nie sprawiłem sobie ani skórzanej kurtki lotniczej, ani czapki, ani ogromnych rogowych okularów. Ani nie sprawiłem sobie liny do spuszczania się na ziemię, ani butów turystycznych (a nuż wylądujemy w górach), ani kostjumu nurka (a nuż wpadniemy do Wisły), ani mapy, ani kompasu, ani lunety, termofora i ogrzewacza.

Ludzie mi wierzą — i dlatego w zasadzie mogę nie lecieć.

Gdybym poleciał, to dałbym dowód, że nie wierzę własnym siłom, że bliźni mi nie ufają — i gotówbym stracić reputację. Wiadomo: najlepszymi i najbardziej zarozumiałymi literatami są ci, którzy mają zamiar coś napisać. Dlaczego z lataniem miałaby się rzecz przedstawiać inaczej?

I dlatego trzeba się gruntownie namyślić, czy po powzięciu decyzji stawiającej mnie w rzędzie zdobywców powietrza — nie pojechać do Warszawy pociągiem? J. Ł.

Nowe książki i pisma.

Ginekologja Polska. Mięsięcznika, poświęconego chorobom kobiecym i położnictwu, wyszedł zeszyt III. i IV-ty za miesiąc marzec i kwiecień. Zeszyt poświęcony w szczególności I. zjadowi ginekologów w Warszawie, zawiera wśród prac oryginalnych, artykuł W. Popiela „O postępowaniu przy łożysku przodującem", różnowidzowy, jak wszystko co w tej dziedzinie na tabelach statystycznych oprzeć się zamierza; A. Wojciechowskiego: „Współczesne dążenia do zmniejszenia niebezpieczeństwa i uniknięcia powikłań przy zabiegach brzusznych" rozpatrujący zalety i wady znieczuleń miejscowych i uśpienia ogólnego. Na podstawie badań zależności obrzęków ciężarnych od zaburzeń w narządzie krążenia wypowiedział cennych „Kilka uwag w sprawie ułożenia serca w końcowym okresie ciąży". H. Beck. Następną połowę zeszytu zajmują: Streszczenia z literatury zagranicznej dzielące się na fizjologję i patologję ciąży i porodu, ciekawe są m. i. wypadki ciąży pozamacicznej, donoszonej jajnikowej, nowotwory, leczenie energją promienną etc.

W stylu zagranicznym utrzymana całość zeszytu, kończą sprawozdania z posiedzeń pol. towarzystw ginekologicznych. ek.

SPORT.

„Pogoń — Rewera". W niedzielę dnia 15 bm. rozegra reprezentacyjna drużyna Pogoni na boisku za rogatką stryjską drugie zawody o mistrzostwo kl. A. z Rewerą; Pogoń wystąpi w kompletnym składzie a to: Haczewski, Olearczyk, Ignarowicz, Schneider, Wójcicki, Gulicz. Juras, Bacz, Wacek, Garbień, Słonecki.

Początek meczu godzina 4 popoł.; poprzedzi mecz Pogoń II. A. Z. S. godzina 2 popoł.

Pogoń II wystąpi w składzie: Biesiada, Amrugowicz. Reif, Pacowski, Smaczyński, Karzyński I., Wieczysty, Giebatowski, Asłanowicz, Tarczyński, Szabakiewicz. (Rezerwowi Mauer, Blaustein.

Zawody o mistrzostwo LZOPN. — Sobota 14 IV Lechia—Hasmonea, początek o godz. 4'30. — Niedziela, 15 IV Pogoń—Rewera, początek o godz. 4-tej. — O godz. 2-ej Pogoń II—AZS.

Armja a propaganda sportu. Z okazji biegu okrężnego o nagrodę „Kurjera Polskiego" mieliśmy sposobność podnieść znakomity rozwój sportu wojskowego. Jak dalece przyczynić się może sport w armji do rozwoju kultury fizycznej — świadczy o tem ogłoszenie biegu na przełaj w Brześciu nad Bugiem, w dniu 15 bm. o mistrzostwo DOK IX. Bieg otwarty dla cywilnych i wojskowych.

Jugosławianie w Barcelonie. — Gradjanski, były mistrz Jugosławiański grał w niedzielę i poniedziałek z FC. Barcelona. W pierwszym matchu uległ w stosunku 0:3, w drugim natomiast zwyciężył niebezpiecznego przeciwnika 1:0. Druga — bramka zdobyta przez Jugosłowian nie została uznaną przez sędziego.

Nowy rekord pływacki zdobył Rademacher na przestrzeni 400 m, osiągnąwszy czas 6:09'4, bijąc tem samem swój dotychczasowy rekord światowy o 3 sekundy. Zastępca.

Polski raid samochodowy. Automobilowy klub polski w Warszawie organizuje w dniach od 15. do 22. czerwca br. międzynarodowy raid samochodowy. Marszruta raidu przedstawia się jak następuje: Etap pierwszy dnia 15. czerwca: Warszawa — Łowicz — Łódź — Częstochowa — Lublin — Lubliniec — Katowice — Cieszyn, 484'6 km., etap drugi 16. czerwca: Cieszyn — Biała — Żywiec — Andrychów — Myślenice — Nowy Targ — Zakopane — Morskie Oko — Zakopane 253'8 km., etap trzeci 18. czerwca: Zakopane — Nowy Targ — Czorsztyn — Nowy Sącz — Grybów — Gorlice — Jasło — Krosno — Rymanów — Sanok — Chyrów — Sambor — Drohobycz — Stryj — 388'9 km, etap czwarty, 19. czerwca: Stryj — Dolina — Nadwórna — Delatyn — Dora — Tartarów — Dora — Delatyn — Kołomyja 252'9 km., etap piąty, 20. czerwca: Kołomyja — Horodenka — Czortków — Trembowla — Tarnopol — Zborów — Złoczów — Lwów, 306'4 km., etap szósty, 22. czerwca: Lwów — Żółkiew — Rawa Ruska — Bełzec — Tomaszów — Zamość — Lublin — Warszawa, 355'4 km. Ogólna długość biegu wynosi 2.402 km. Raid rozpocznie się dnia 14. czerwca o godz. 15, przez przyjęcie samochodów. Zawodnicy wyruszą dnia 15. czerwca o godz. 5 rano z Warszawy, pod kierunkiem komandora i wicekomandorów, w dniach 17. czerwca (Zakopane) i 21 czerwca (Lwów), zawodnicy będą mieli jednodniowy wypoczynek.

Do
Szanown. Prenumeratorów
„KURJERA LWOWSKIEGO"

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na kwiecień

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wpłata kwot wpłaconych na czeki Pocztowej Kasy Oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie Szan. Prenumeratorów.

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota, prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena pojedynczego numeru 500 m.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego"	11.500 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	13.000 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	13.000 m.
Za granicą miesięcznie	16.000 m.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.